

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII
I SKARBU PAŃSTWA
(NR 34)
z dnia 13 września 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 34)

13 września 2016 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 722 i 753)

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami oraz **Mirosław Parol** doradca Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska**, **Wiesław Koziol** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Paluch**, **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Serdecznie witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie. Witam pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami. Witam panie i panów posłów, przedstawicieli mediów, sekretariat Komisji, naszego stałego doradcę, Biuro Legislacyjne oraz wszystkich zainteresowanych dzisiejszym posiedzeniem.

Porządek dzienny obecnego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 722 i 753). Otrzymaliśmy zestawienie poprawek. Zgłoszono dwie poprawki. Zatem ich liczba nie jest zbyt obfita.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Czy mogę zatem stwierdzić, że przyjęliśmy porządek dzienny? Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy porządek dzienny.

Przystępujemy do jego realizacji. Szanowni państwo, jeszcze raz przypomnę, że Sejm na 25. posiedzeniu w dniu 13 września 2016 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie powyższy projekt ustawy zawarty w druku nr 753 do Komisji ds. Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Mamy obowiązek rozpatrzyć i zaopiniować dwie poprawki, o których wspomniałem oraz przygotować dodatkowe sprawozdanie.

Proponuję następujący sposób pracy: jeżeli poseł z klubu zgłaszającego chciałby uzasadnić proponowane poprawki, to bardzo proszę, następnie jeden głos za, jeden przeciw i głosowanie. Jak zawsze, możliwość zabrania głosu będzie miał przedstawiciel rządu i Biuro Legislacyjne. Czy jest zgoda na taką procedurę? Jest. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia poprawek.

Poprawka nr 1 zgłoszona przez Klub Platformy Obywatelskiej. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby uzasadnić? Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisja zna przepis art. 1 pkt 1, który proponujemy skreślić. Rząd chce wskazać Kompanię Węglową, która obecnie nie prowadzi żadnej działalności górniczej, jako przedsiębiorstwo górnicze i w ten sposób doprowadzić do finansowania jego działalności związanej z usuwaniem szkód górniczych. Uważamy,

że ten podmiot powinien zostać poddany kolejnej restrukturyzacji, a zadania, o których mówił pan minister na posiedzeniu Komisji i z trybuny sejmowej, związane z usuwaniem szkód górniczych powinny być przekazane innemu podmiotowi, np. Spółce Restrukturyzacji Kopalń w trybie korekty ustawy czy statutu spółki. Ministerstwo posiada taką możliwość.

Natomiast Kompania Węglowa, w której skupionych jest 11 podmiotów będących spółkami prawa handlowego i jeden oddział Kompanii zajmujący się gospodarką nieruchomościami, powinna być poddana gruntownej reformie. Nie może być tak, że minister energii zajmuje się dzisiaj turystyką, ubezpieczeniami, przychodniami, ochroną. Zajmuje się spółkami, które właściwie są podmiotami świadczącymi usługi, a nie prowadzą wydobywania. To prawda, że to jest pozostałość po Kompanii Węglowej. To prawda, że proces restrukturyzacji rozpoczęty przez Platformę Obywatelską, którego podstawowym narzędziem była ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, uchwalona na początku ub. r., zapewnia wiele możliwości restrukturyzacji, również w tym przypadku.

W związku z powyższym Klub Platformy Obywatelskiej uważa, że tego typu zadanie nie powinno być wpisane w działalność Kompanii Węglowej. Te usługi może wykonywać np. Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która w dużej mierze jest przygotowana do świadczenia tego rodzaju usług. Oczywiście, to wszystko jest w gestii ministra – w jakiej formie, na podstawie jakich aktów prawnych dokona przesunięcia tego ważnego zadania. Nie ukrywamy, że usuwanie szkód górniczych, zwłaszcza na terenie Śląska – mieszkam na Śląsku, jego mieszkańcy mają z tym problemy – to ważny element funkcjonowania rynku górniczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że realizacja takiego zadania może być przypisana tej lub innej spółce. Nie jest to jakiś specjalny błąd. Swoją drogą, jestem nieco zdziwiony, że pan poseł mówi, iż Platforma Obywatelska zaczęła restrukturyzację, nie zmieniła tego, a dzisiaj zgłasza sprzeciw, żeby to zadanie pozostało. Można to było uczynić, jeżeli byłoby to tak bardzo potrzebne. Wydaje mi się, że to jest uwaga bardziej natury opozycyjnej i niż merytorycznej. Usłyszeliśmy stanowisko pana posła. Osobiście nie zgadzam się z nim.

Proszę pana ministra o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ministerstwo jest przeciwne przyjęciu tej poprawki, bowiem to sparaliżuje finansowanie likwidacji szkód górniczych. To zadanie jest wpisane w statut Kompanii Węglowej. Nie nadajemy Kompanii Węglowej nowego statutu. Przypomnę harmonogram dotyczący bieżącego roku. W czerwcu powstała Polska Grupa Górnicza. Mamy wrzesień. Zatem niedawno stworzyliśmy nową strukturę.

Przekazaliśmy kopalnie do PGG, aby zająć się restrukturyzacją kopalń, które jeszcze są czynne. Natomiast dwa czy trzy tygodnie temu został powołany nowy zarząd Kompanii Węglowej. Podzielam opinię, że struktura holdingowa Kompanii Węglowej musi być poddana analizie. Trzeba zastanowić się w jakim kształcie będzie funkcjonować. Od powstania Polskiej Grupy Górniczej upłynęło niemal trzy miesiące. Nie może być tak, że będziemy mieć lukę prawną. Chodzi o brak możliwości likwidacji szkód górniczych powstałych w poprzednich spółkach, które tworzą Kompanię Węglową. Dlatego też ministerstwo wnosi o nieprzyjmowanie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, panie ministrze, że przyjęcie tej poprawki opóźniłoby możliwość racjonalnego działania.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Spowodowałoby paraliż w likwidacji szkód górniczych...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Trzeba by to zadanie przenieść ewentualnie do innej specjalnie tworzonej spółki. Tak, jak wydawałoby mi się, jest to trochę działanie opozycyjne, które rozumiem, że może być

prowadzone. Ale gdyby rzeczywiście to bardzo kolidowało, to państwo wprowadzilibyście tę propozycję przy okazji rozpoczętej restrukturyzacji.

Zgłasza się pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Nie chcę polemizować, bo nie o to chodzi. Natomiast dzisiaj – jak pan przewodniczący wie – mamy 12 września... (*Głosy z sali: 13*) Przepraszam, już 13 września. Co stało się ze szkodami górniczymi do 13 września? Kto je likwidował do tej pory, skoro od maja spółka nie miała żadnego mechanizmu ani środków? Rozumiem, że nie wydała na to żadnej złotówki i Skarb Państwa nie przekazał żadnego dofinansowania w tym czasie, gdy zmieniliśmy statut. Chciałbym przypomnieć, że pan minister Macierewicz zmienił jedynie statut Polskiej Grupy Zbrojeniowej, żeby wprowadzić do rady nadzorczej osobę, którą chciał wprowadzić. Miał do tego prawo, miał chęci, zrobił to bardzo sprawnie.

Platforma Obywatelska – jak wskazał pan przewodniczący – nie dokonała tych zmian. Pan przewodniczący dobrze wie, że ustawa weszła w życie w lipcu. Rozpoczęliśmy proces restrukturyzacji Kompanii Węglowej. Nie było możliwości formalno-prawnej – nawet w tym momencie – żeby doprowadzić do restrukturyzacji innych podmiotów, skupiono się na kopalniach. Dzisiaj – od kilku miesięcy – znamy strukturę, znamy program, który miał być wdrożony. Jak pan minister powiedział z trybuny, jest w dużej części realizowany tak jak przyjęła koalicja PO i PSL z drobnymi zmianami i korektami, które państwo wnieśli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł zaczął od słów, że nie chce polemizować, a później była sama polemika. Ale nie czepiam się tego. Natomiast moim zdaniem – o ile sobie przypominam – to zmian, które pan poseł proponuje nie było, ponieważ nie było sensu ich wprowadzania.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak wygląda niechęć do polemiki. Polemika jest dopuszczalna. Ale gdy pan poseł chce polemizować, to prosiłbym nie zaczynać od deklaracji, że nie chce polemizować. Pozostawiam do uznania dowolny kształt wypowiedzi.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, poprawka pod względem legislacyjnym jest poprawnie skonstruowana. To *stricte* merytoryczna poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zatem przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 1 proszę o podniesienie ręki? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (16) Dziękuję. Kto wstrzymał się? (0) Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Negatywnie zaopiniowaliśmy poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 zgłoszona przez Klub Nowoczesna. Czy ktoś z pań lub panów posłów chce uzasadnić?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozpocznę od słów przedmówcy, że ten program został opracowany przez poprzedni rząd i jest realizowany z małymi zmianami. Nie zgadzam się z ostatnim stwierdzeniem. Przynajmniej jedna zmiana jest fundamentalna i duża. Kosztuje podatników aż 4 mld zł.

Pan minister starał się w różny sposób przedstawić – ale mnie nie przekonał – zasadność tych wydatków i zasadność zwiększenia tej kwoty. Sądzę, że wszyscy powinniśmy stać na straży budżetu i racjonalności wydatków Skarbu Państwa. Stąd nasza propozycja. Zmierza ona w kierunku zwiększenia tej kwoty. Bo – jak państwo zauważyli – propozycja by ta kwota wzrosła o – o 1 mld zł – do 4 mld zł – idzie w tym kierunku, żeby wydatki związane z restrukturyzacją mogły być pokryte. Ale nie proponujemy wzrostu tej kwoty o ponad 100%.

Apeluję o racjonalność, o to, żebyśmy realizowali zadania. Ale one powinny być realizowane we właściwy sposób, poparty kalkulacjami, biznesplanami przedsięwzięć, które realizujemy, a nie wyłącznie na podstawie przypuszczeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana ministra o uzasadnienie, czy rzeczywiście tak duża kwota jest niezbędnie potrzebna. Rozumiem troskę pana posła o budżet. Ta poprawka jest w sumie poprawką konstruktywną. Proponuje zwiększenie kwoty. Ale panie ministrze, czy to zwiększenie byłoby wystarczające, gdyby zapisano 4 mld zł?

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, zanim odpowiem, czy to zwiększenie byłoby wystarczające, odczytam parę cyfr wynikających z decyzji naszych poprzedników. Nie twierdę, że te decyzje były złe. KWK „Anna” – przekazana do SRK – 167 mln zł za 2016 r., KWK „Brzeszcze-Wschód” – nie przekazana przez poprzedni rząd – 90 mln zł, KWK „Centrum” – prawie 187 mln zł, KWK „Mysłowice” – prawie 38 mln zł, KWK „Kazimierz Juliusz” – niemal 74 mln zł, KWK „Rozbark V” – ponad 16 mln zł, KWK „Boże Dary” – przeszły za obecnego rządu do SRK, ale decyzję podjął poprzedni, następnie KWK „Jas-Mos” – planowany w tym roku – 183 mln zł, KWK „Makoszowy” – 220 mln zł. Proszę państwa, to są wydatki na ten rok.

Pozwolę sobie odczytać wydatki planowane na 2017 r., wynikające z decyzji poprzedników. Nie mamy tutaj KWK „Pokój I”, który planujemy przekazać. Nie mamy tutaj „Krupińskiego”, o którym wspominałem, KWK „Śląsk”, która jest przedmiotem dyskusji. Czytam te kwoty. Państwo mówicie o braku kalkulacji, zasadności i przemysłów. KWK „Anna” – prawie 144 mln zł, KWK „Brzeszcze-Wschód” – niemal 98 mln zł, KWK „Centrum” – 218 mln zł, KWK „Mysłowice” – prawie 45 mln zł, KWK „Kazimierz Juliusz” – prawie 44 mln zł, KWK „Rozbark” – niespełna 4 mln zł, KWK „Boże Dary” – prawie 132 mln zł, KWK „Pokój” – który ma wejść do SRK, mówiliśmy KWK „Pokój”, czyli przeróbka, nie kopalnia „Pokój” – 300 mln zł. I to też było w planach rozważane wcześniej, bo jak pamiętam, poprzednicy chcieli cały „Pokój” przekazać do SRK, my dajemy tylko część, ratujemy pokłady węgla, inwestujemy w trzecią ścianę. KWK „Jas-Mos” – 319 mln zł, KWK „Makoszowy” – 214 mln zł. Jeśli – jak wspominałem – będzie „Krupiński” – to jest 400 mln zł. Mogę to państwu podać, nie musicie notować.

3 mld zł, które nasi poprzednicy zarezerwowali już nie wystarczają na realizację decyzji podjętych przez poprzedników. Nie twierdę, że poprzednicy byli tak nieudolni, że nie potrafili liczyć. A mógłbym to powiedzieć, bo przecież to ten rząd ponoć nie umie liczyć. A tylko decyzje poprzedniego rządu wykraczają poza 3 mld zł. Bardzo prosiłbym o odrobinę refleksji. Każdego.

I teraz jest tak: w związku z tym, że do tego dochodzą wypłaty z ZUS, bo to są części techniczne, jak wiecie to są urlopy, cztery lata z rzędu są płacone urlopy, gdzie ZUS doprowadza swoją wielkość i też z tego idzie. Stąd jest już 1,7 mld zł. Decyzja poprzedników oznacza, że 3 mld zł wyczerpuje się w mig. A jeszcze kolejne lata, bo to jest program do 2020 r. musimy pokrywać już z naszych decyzji. A więc kopalnia „Pokój”, dojdzie „Wieczerek” bo sczerpuje się. Kopalnia to nie piekarnia, że wystarczy wyłączyć światło.

Kiedyś w tej sali – jak sobie dobrze przypominam – jako poseł opozycji, wypowiedziałem jedno istotne zdanie. Wtedy był tutaj b. szef Narodowego Banku Polskiego pan Balcerowicz. Likwidować kopalnie, i wszyscy likwidujemy. Proszę państwa, likwidacja nie jest zgaszeniem światła, to są koszty. Zatem jeżeli nawet dana kopalnia nie bilansuje się,

to nie jest sztuką wyrzucić ją na śmietnik, bo trzeba ponieść koszty – setki milionów zł. Sztuką jest zaplanować jej szczypanie i spowodowanie, że jak najmniejsze koszty będą z tym związane, by część techniczna nie miała szkody na powierzchni, bo to są miasta, odwodnić. To są zabezpieczenia techniczne. To daleko idące wielkie przedsięwzięcie.

Bardzo prosiłbym, żeby wydając opinię, że ktoś nie umie liczyć, naprawdę troszkę się wgłębić jak to faktycznie wygląda. Nie chcę nikomu ujmować, ale naprawdę biznes i biznes to nie to samo. Wydrukowanie w drukarni tysięcy kartek papieru to nie wydobyć tysiąca ton węgla. A tym bardziej zabezpieczenie kopalni, która przestaje funkcjonować.

Proszę państwa, mamy pewien paradoks – konsumujemy techniczne decyzje pewnie nie poprzedniego rządu, a osób, które zarządzały kopalniami, że kopalnie szczypany się. Dzisiaj musimy wydać na to pieniądze. Kwota zarezerwowana przez poprzedników już nie wystarcza. Proces restrukturyzacji jest prowadzony, gdyby go nie było, to nie trzeba byłoby zabezpieczać tych środków, więc z jednej strony mówi się, że nie ma pomysłu na restrukturyzację, a z drugiej – krytykuje się, że wydatkujemy środki. Pokazujemy skalę przedsięwzięcia. Wreszcie stajemy w prawdzie i uczciwie wszystkim mówimy, że to kosztuje, że nie da się schować głowy w piach. I teraz państwo mówicie: likwidujcie kopalnie. Wy myślicie, że kopalnia, który przez jakiś czas jest „ujemna”, nie ma planu inwestycyjnego, to jak ją wycofamy do SRK, to ona nie będzie kosztować. No właśnie, to tyle kosztuje. Chcę państwu powiedzieć, że mając te wyliczenia, uważamy, iż nie przekroczy 7 mld zł. Dlatego mówimy do 7 mld zł.

I teraz to, co mówiłem z mównicy: jak państwo mi zablokujecie i powiecie: 4 mld zł, to nie wystarczy mi to połowy przyszłego roku. Mówię obiektywnie. I mam iść do górników i powiedzieć: proszę państwa, „Jas-Mos” się szczypan, „Pokój” w części idzie do SRK, „Wieczorek” przestaje funkcjonować, bo szczypan się złożę, wy teraz przechodzicie do SRK, ale przepraszam bardzo, nie mam dla was pieniędzy, będziecie bezrobotni przez 4 lata, do emerytury. Co wtedy powiecie o tym rządzie? Że nie przewidział. Zatem przewidujemy. A wy to krytykujecie.

Nie twierdzą, że nie należy o tym dyskutować. Tylko wiercie mi, wiemy o czym rozmawiamy i wiemy o co idzie. Tylko tyle. Uważam, że propozycja 4 mld zł jest nieracjonalna. Dziękuję za troskę i te pytania. Natomiast bardzo prosiłbym, żebyście państwo docenili, że to z czegoś wynika, a nie że tak łatwo chcemy wydatkować środki publiczne. Proszę zobaczyć, że faktycznie – nie, panie pośle, że podrasowaliśmy program, to nieprawda – musieliśmy przejąć pewne wasze kwestie. Byliśmy w galopie, w pędzącym pociągu, upadających spółek. Nikt nie kwestionuje tego, że trzeba było to przejąć. Wy nawet w dyskusji, w waszych założeniach kwestionujecie. To pewien paradoks. Nie chcę o tym mówić. Nie kwestionuję niektórych waszych założeń. Te przesunięcia – „Boże Dary”, „Brzeszcze-Wschód”, „Anna” – trzeba było zrobić. Ale to dziwne. Wy to podejmowaliście, a teraz sami krytykujecie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się pan poseł. Proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, dziękuję panu za częściowe dane, które pan przedstawił. Rzeczywiście, uchwaliliśmy – jak pan powiedział – program restrukturyzacji. Ale powiem więcej: uchwaliliśmy ustawę, o której dzisiaj mówimy i którą popieramy. Chciałbym panu przypomnieć, że 130 posłów Prawa i Sprawiedliwości i 15 posłów Klubu Parlamentarnego „Solidarna Polska” głosowało przeciw tej ustawie. Jeśli mam być skrupulatny, to państwo dzisiaj realizujecie tę ustawę. Dosypujecie jeszcze, a wtedy byliście nastawieni negatywnie, krytykowaliście. Pamiętam, bo byłem sprawozdawcą tej ustawy. Stawałem naprzeciwko was i co chwilę była krytyka: likwidujemy, nie likwidujemy.

Panie ministrze, nie wiem, czy pan nie zauważył tego, o czym dyskutowaliśmy tu i na ostatnim posiedzeniu Komisji, kiedy omawialiśmy ten projekt. Nie zarzucaliśmy, że pan chce za dużo, czy za mało. Prosiłmy pana o przedstawienie kalkulacji – z czego to wynika, ile pieniędzy potrzeba, na co one mają być przeznaczone. Nikt z siedzących tu posłów – Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej czy PSL – nie czynił zarzutów, że jest

za dużo. Pytaliśmy gdzie jest jakaś kalkulacja. Poza tym nie mogliśmy panu specjalnie czegoś zarzucać. Pani poseł wносиła tę poprawkę. Tak? Skoro wnosimy tę poprawkę, to myślałem, że pan przygotuje nam materiał na piśmie, przedstawi nam dane i dzisiaj nie będzie problemu, żeby z mównicy sejmowej podczas drugiego czytania nie poprzeć pana wniosku. Do dzisiaj nie mieliśmy nawet tej „częściówki”, o której pan mówił.

Niech pan zauważy, w art. 12 ustawy, o której debatujemy, państwo wprowadzacie harmonogram rocznych wydatków w wysokości 6 mln 924 tys. zł, 20 mln zł, 19 mln do 2020 r. Mówimy o dotacjach. Państwo wyraźnie wskazujecie kwoty. A to, co pan dzisiaj mówi – dziękuję panu za to, że pan powiedział, że do 2016 r. to jest taka kwota, w 2017 r. czekają nas takie wydatki. Cieszę się, że pan to powiedział. Tylko po co taki ambaras, kiedy można to było zrobić od razu. Na ostatnim posiedzeniu Komisji mówiłem, że to jest niepoważne, że pani poseł wprowadza poprawkę, a rządowy projekt, kierowany do Sejmu nie zawiera tej kwestii, o której pan minister mówi dzisiaj.

Pan minister wspomniał, że jest możliwość otrzymania na piśmie harmonogramu wydatków. Bardzo proszę, żebyśmy to dzisiaj otrzymali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wiem, że pan minister chce odnieść się. Proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie pośle, pan musi to wiedzieć. Podaję pewne kwoty, które są w części zatwierdzone przez Komisję Europejską. I pan wie – bo przecież rozpoczął to pański rząd – że nie mogę podać rzeczy, których nie mam zatwierdzonych przynajmniej we wstępnych rozmowach z Brukselą. Jeśli państwu mówię, bo państwo tak samo to prezentowaliście... Proszę zwrócić uwagę, jaka była debata, protestowaliśmy nie ze względu na kwotę. Nie protestowaliśmy, że ustawa sama w sobie jest zła. Protestowaliśmy, że państwo bez konsultacji, bez rozmowy, a właściwie pani premier Kopacz powiedziała, że likwiduje sześć kopalń czy cztery. To była oś sporu. Bardzo prosiłbym, żeby być czytelnym. Pamiętam to.

Dzisiaj z kopalni „Pokój” wyjmujemy techniczną część przeróbki. Ktoś powie: jednak z „Pokojem”... Tak, w części podzielialiśmy problem, który występuje na kopalni „Pokój”, ale nie, żeby ją zlikwidować, tylko wziąć część techniczną. I teraz dalej: jeśli pan wie, bo sami prezentowaliście kalkulację 3 mld zł, bo rozpoczęliście proces notyfikacji, mamy następujące zmienne, one może technicznie nie są zmiennymi, ale zmienne jest – ile osób wyrazi wolę przejścia na wcześniejszą emeryturę, przecież nie możemy zmuszać ludzi do odchodzenia na emeryturę, proponujemy im możliwość, szacujemy z tego, co nam służy. Dlatego mówimy: do 7 mld zł, a nie 7 mld zł. Bo może okazać się, że w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, w PGG, w KHW będą istotne różnice, bo może inaczej pracownicy zachowują się.

Trzecia rzecz – jak państwo wszyscy wiecie, tego nie ukrywamy, prowadzimy dialog społeczny i dyskusję ze stroną społeczną. Ustalamy racjonalne przejście niektórych kopalń – jak „Krupiński” – do SRK. W momencie, kiedy „Krupiński” przejdzie później, to może będą większe koszty, a jak wcześniej – to mniejsze. Też to kalkulujemy. Cały czas jesteśmy przy pewnych bliższych danych szacunkowych, bo tego nie da się dziś *ad litera*, możemy mówić o tym sprawozdawczo rok w rok, bo i tak to będziemy robimy. Dlatego na poprzednim posiedzeniu Komisji, gdy otrzymałem pytanie, pokazałem mechanizm w analogiczny sposób, jak państwo uczyniliście przy 3 mld zł, bo niestety, to jest takie przedsięwzięcie. Nikt w Europie tego nie ćwiczył. To nie jest czymś złym, że podajemy szacunki.

Odczytuję państwu coś, co mam zatwierdzone, żebyście wiedzieli z czego to wynika. Przyznaję, na ostatnim posiedzeniu była o tym mowa. Pokazałem mechanizm. Wiedzę, że państwo chcecie szczegółowej, to wam to prezentuję. Natomiast nie mogę państwu podać rzeczy, które szacujemy, a które są przedmiotem negocjacji z Brukselą czy stroną społeczną. Bo do tego obliuguje mnie druga strona. Prosiłbym o wyrozumiałość. Tylko tyle. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan poseł Czerwiński. Proszę.

Posel Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem wyjaśnić kilka kwestii, o których mówił też pan minister. Nie da się oddzielić problemu SRK, czyli likwidowanych kopalń od całości programu dla górnictwa. Chcę podkreślić, że propozycja, o której teraz mówimy, czyli ograniczenie z 7 mld zł do 4 mld zł to nie jest poprawka zgłoszona przez Platformę Obywatelską, lecz przez posłów, którzy nie byli w rządzie i mogli nie słuchać debaty w poprzedniej kadencji. I zapewne nie czują atmosfery – bo skąd mogliby wiedzieć – gdy podejmowane były decyzje o 3 mld zł.

Nazywając rzecz po imieniu – widzę – i z tego mamy trochę satysfakcji – że pan minister nieco zmienia swój pogląd w stosunku do tego, co niedawno prezentował. Nie da się czarować rzeczywistości i mówić, że my wszystko natychmiast bezkonfliktowo rozwiążemy i że sytuacja na Śląsku jest tak trudna, że jak trochę pociągnę z jednej strony, to braknie z drugiej strony.

Do czego możemy mieć pretensje, choć to biadolenie nad zeszłorocznym śniegiem? Gdy przedstawialiśmy kompleksowy program dla Śląska, to pan minister łącznie z wieloma działaczami partyjnymi Prawa i Sprawiedliwości byli pod rękę ze związkowcami i liderami tupiącymi nogami deklarującymi, że nie dopuszczą do zmiany. Celem było zachowanie *status quo*, a nie pozytywna zmiana. Co więcej, w dyskusjach z górnikiem i niektórymi związkowcami można było wtedy znaleźć porozumienie, mimo takiej atmosfery. Efektem tej trudnej decyzji było kompleksowe działanie zmieniające relacje czy w ogóle kopalnictwo w naszym kraju. To była Jastrzębska Spółka Węglowa, Katowicki Holding Węglowy, Kompania Węglowa, „Bogdanka” itd.

Jeśli teraz mamy do pana pewne pretensje – mogę mieć pretensje – że pan koncentruje się nad tym, co my krytykujemy, bo nie wiemy, co pan ma w zanadrzu, co – możemy podkreślić – jest radykalną zmianą w stosunku do tego, co pan prezentował. Jednak mówi pan, że rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie likwidował kopalnie. Nie wiemy jakie, w jakim terminie, ale jest to nieuniknione. Wiemy, że SRK zatwierdzone przez Komisję Europejską służy do likwidacji kopalń i wcale nie służy tylko do odejścia na emeryturę, bo tą drogą można likwidować trwale nierentowne czy nierokujące nadziei na przyszłość kopalnie. I to trzeba odważnie górnikom powiedzieć.

W zamian za likwidowanie kopalń poprzedni rząd przedstawił program – gdzie i na jakiej zasadzie ci ludzie mogą znaleźć inne zatrudnienie. Mówiliśmy o nowych technologiach. Dzisiaj równolegle jest posiedzenie Zespołu ds. Polsko-Japońskiej Współpracy, którego jednym z tematów jest gazyfikacja węgla na powierzchni, która miała nam zapewnić ok. 3 mln ton węgla przerobionego na normalny gaz użytkowy. Mówiliśmy też o biomacie Politechniki Gdańskiej, Politechniki Warszawskiej, gdzie 7 mln ton węgla mogło być przeprowadzone. Mówiliśmy też o daleko zawansowanej przeróbce chemicznej węgla. Na dzisiaj w Kędzierzynie Koźlu można było przerabiać już 1 mln ton węgla. To było przeniesienie górników do zupełnie innych technologii. To spinało się programem dla Śląska.

Panie ministrze, żeby nie rozogniać sytuacji, bo miłe jest teraz choćby późne słuchanie pana z mównicy sejmowej, bo pan powiedział – zauważyliśmy to – że kontynuuje pan nasz program, bo nie da się oderwać z rzeczywistości kopalń i nie da się nagle znaleźć nic nowego. Ale nie możemy pozwolić na to, że lekką ręką dajemy panu możliwość dysponowania kwotą np. 7 mld zł, bez precyzyjnego planu, bo wy nie chcieliście nam pozwolić na 3 mld zł tupiąc nogami, mówiąc dokładnie na co nam te pieniądze są wtedy potrzebne.

Reasumując – tak jak pan mówi, że gdyby był złośliwy, to mówiłby pan to, co pan powiedział, to ja nawet nie powiem gdybym był złośliwy, co powiedziałbym i co pan mówił, bo nie chodzi o przepychankę słowną, lecz chodzi o to, żebyśmy kiedyś – może za 20 lat – pokazali, że każdy wniósł pewną część do biznesowego uporządkowania górnictwa. Tak nam, jak myślę i panu i tej formacji, która rządzi, zależy, żeby jeszcze przez wiele lat węgiel był podstawą polskiej energetyki, bo nie ma innej możliwości. To, że pan jakiś dokument przeczytał, nie wiadomo jaki, że ktoś z poprzedniego rządu powiedział, że nie będzie węgla brunatnego do 2030 r. jest absurdem. Nie ma kapitału, żeby zastąpić w ciągu 10 lat czy 13 lat węgiel brunatny na taką skalę innym źródłem energii.

Nie ma takiego kapitału, żeby w Polsce to natychmiast zamienić. Jak ktoś to mówił, to nie chodzi po ziemi. To po prostu nierealne.

Nie chciałem tutaj przywoływać jakiegokolwiek polityki. Ale gdybyśmy mieli powiedziane „czarno na białym” jaka jest kompleksowa droga zmiany systemu górnictwa, gdybyśmy nie wyrwali z kontekstu i mówili nie powiem, bo co mi powiedzą górnicy, z czym ja pójdę itd., to po prostu takiego mandatu finansowego publicznego pan nie dostanie.

Czym różni się nasz plan restrukturyzacji górnictwa od tego, który teraz też krytykowaliśmy? Państwo przeznaczycie pieniądze dla PGG i górnictwa w formie dotacji. To obciąża energetykę i w konsekwencji obywatela. To musi wejść w ceny energii. Mówicie np. o konieczności rynku mocy, inteligentnych sieci. Słyszeliśmy na poprzednim posiedzeniu zespołu bardzo mądre rzeczy. Ale gdzie jest „pies pogrzebany”? W szczegółach. Może tak się zdarzyć, że wszystkie ustawy, które zaprezentujecie obciążą obywatela, a w sumie obciążą energetykę i górnictwo. Nasza polityka energetyczna nie obroni się w kontekście międzynarodowej konkurencji. Po prostu nie ma możliwości funkcjonowania polskiej wyspy energetycznej. Rynek energetyczny nie zna granic. Apelowałbym o to, żebyście też – jeżeli mogą tego oczekiwać – słuchali ze zrozumieniem uwag opozycji, bo to nie jest krytyka dla krytyki. Bierzcie pod uwagę, że są też inaczej myślący i patrzący na sprawy gospodarcze ludzie w Polsce, a nie tylko ci, którzy mają legitymację PiS.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł wnioskodawca. Proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Ja bardzo krótko. Panie ministrze, chcę powiedzieć, że byłbym gotów wycofać tę poprawkę, gdybym zobaczył te kalkulacje, gdybym był przekonany. Pan podał tylko część tych cyfr na bieżący rok. Natomiast nie mamy tych danych. Rozumiem, że je otrzymamy, bo taką deklarację pan złożył.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myszę, że tak. Pan minister złożył taką deklarację. Też liczyłem i rzeczywiście z moich wyliczeń wyszło więcej niż 4 mld zł zobowiązań koniecznych.

Szanowni państwo, dziękuję za ciekawą dyskusję. Chociaż o tym, gdzie jest „pies pogrzebany” moglibyśmy długo dyskutować. A trochę ze smutkiem słuchałem tego, co mówił pan poseł Czerwiński o tej mannie z nieba, która mogła być, a nie było przez 8 lat. Szkoda, że poprzednikom nie udało się zrealizować tych świetnych pomysłów, które pan poseł zgłaszał. Nie mówię tego złośliwie. Mówię z troską o polską energetykę. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że rzeczywiście to wymaga ogromnych inwestycji. Mam nadzieję, że będziemy tu myśleć nad tym, żeby takie programy realizować, żeby ceny energii w Polsce były na tyle konkurencyjne, żebyśmy nie byli wypychani z tego rynku, tak jak pan poseł słusznie zauważył przy otwartych granicach, przesyła itd. Wszyscy jesteśmy w kłopotcie.

Bardzo proszę, tylko krótko. Z mojej strony nie było to złośliwe.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Absolutnie nie chcę podważać tego, co pan powiedział. Krótko mówiąc – chciałbym uderzyć się w piersi, jeśli mogę w swoje, nie swojego rządu, bo rzeczywiście klimat do zmian w górnictwie był wtedy, kiedy były środki w górnictwie przeznaczone do zmian. Wiemy kto wtedy blokował te zmiany. Blokowały je związki i ci, którym dobrze było jak było. Nie patrzyli w przyszłość. Teraz jest kwestia, że znaleźliśmy się w miejscu, w którym jesteśmy z różnych powodów. Bez perspektywicznego współdziałania i presji międzynarodowej możemy pogrzebać – jak nie zaczniemy działać – i górnictwo, i polską energetykę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Liczymy na pana wiedzę i pewną przychylność. Wiedzę w pana wypowiedzi pewne elementy troski i wspólnego zastanowienia się jak Polska ma z tego wyjść. Oczywiście, możemy przerzucać się, że poprzednicy nie zrobili, ci coś robią lepiej gorzej itd. A tu chodzi o Polskę. Dajmy rządowi szansę ratowania tego, co się da. A będziemy

też oczekiwać pomysłów na to jak iść do przodu i wydzwignąć polską energetykę, górnictwo przynajmniej uzdrowić i mieć konkurencyjne ceny energii.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za poprawką nr 2 proszę o podniesienie ręki?

(6) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto wstrzymał się? (1). Dziękuję.

Negatywnie zaopiniowaliśmy poprawkę nr 2

Szanowni państwo, musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, żeby kontynuacja sprawozdania była w rękach pani poseł Ewy Malik. Pani poseł wyraża zgodę. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Czy mogę uznać, że wybraliśmy sprawozdawcę? Mogę. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Bardzo dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.